

Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej 17

ISSN 1898-4215; e-ISSN 2544-3143

Copyright © by Jerzy Grzybowski

Creative Commons Attribution 4.0 (CC BY 4.0)

<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>

<https://doi.org/10.31338/2544-3143.si.2024-17.1>

Jerzy Grzybowski

Uniwersytet Warszawski

jgrzybowski@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-7359-487X

DUCHOWIEŃSTWO I WIERNI PRAWOSŁAWNYCH DIECEZJI GRODZIEŃSKO-NOWOGRÓDZKIEJ I WILEŃSKO-LIDZKIEJ W PRZEDEDNIU WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ¹

Clergy and Orthodox Faithful of the Dioceses of Grodno-Novgorod and Vilnius-Lida on the Eve of the Outbreak of World War II

Abstract

The interwar Polish state was characterised by religious diversity. The second largest religious group in the country were the Orthodox Christians. Dense concentrations of the Orthodox population were located in the east of the country, including the Vilnius and Nowogródek regions. More than half of all Orthodox Christians in Poland lived within the borders of the Grodno and Vilnius diocese. Most of them were Belarusians. On the eve of the outbreak of World War II, the Polish authorities intensified their policy of assimilating this population. The Orthodox clergy ruthlessly complied with the authorities. In turn, the laity did not accept the assimilationist

¹ Artykuł został napisany w ramach grantu „Kampania polska – synteza”, prowadzonego przez Akademię Sztuki Wojennej (na podstawie umowy nr MEiN/2021/DPI/319).

actions of the authorities. However, after the outbreak of World War II, the Orthodox Belarusian population remained loyal to Poland and fought against its enemies.

Keywords: Second Polish Republic, World War II, Orthodox Church, Grodno diocese, Vilnius diocese

Dzieje Kościoła prawosławnego w II Rzeczypospolitej już doczekały się szeregu rzetelnych opracowań naukowych. Niemniej w omawianym okresie wiele kart z historii polskiego prawosławia dotychczas nie było przedmiotem uwagi badaczy. Na liście tych tematów znajduje się historia Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (PAKP) w przededniu i podczas kampanii 1939 r. W celu lepszego zrozumienia ówczesnych realiów, w których funkcjonował ten Kościół, należy spojrzeć na nie z perspektywy mniejszych jednostek kościelnych. Celem niniejszej publikacji jest przeanalizowanie sytuacji hierarchii, duchowieństwa i wiernych na przykładzie dwóch diecezji – nowogródzko-grodzieńskiej i wileńsko-lidzkiej.

Diecezja grodzieńsko-nowogródzka obejmowała swoim zasięgiem terytorium województwa białostockiego (powiaty: augustowski, białostocki, bielski, grodzieński, sokólski, suwalski, wołkowyski) i większość nowogródzkiego (powiaty: baranowicki, nieświeski, nowogródzki i słonimski). U schyłku lat 30. diecezja składała się z 18 (później 20) dekanatów, 153 parafii etatowych i 59 filialnych, które były obsługiwane przez 211 proboszczów, 25 wikariuszy, 1 protodiakona, 38 diakonów, 2 subdiakonów i 213 psalmistów². Na terenie diecezji grodzieńsko-nowogródzkiej znajdowały się aż 4 klasztory i domy zakonne: w Grodnie, Żyrowicach i Supraślu. Do największych z nich należały monastery: św. Borysa i Gleba w Grodnie (męski), Zaśnięcia NMP w Żyrowicach (męski) oraz Narodzenia Matki Bożej w Grodnie (żeński). Miejscem szczególnym był klasztor Zaśnięcia NMP w Żyrowicach, który co roku przyciągał tłumy pielgrzymów³. Kierownictwo diecezji znajdowało się w Grodnie⁴.

Z kolei diecezja wileńsko-lidzka była najmniejszą jednostką diecezjalną PAKP i obejmowała swoim zasięgiem obszar województwa wileńskie-

² Archiwum Warszawskiej Metropolii Prawosławnej (AWMP), sygn.: XXI/4/980, Wykaz parafii i duchowieństwa diecezji grodzieńsko-nowogródzkiej.

³ U. Pawluczuk, *Życie monastyczne w II Rzeczypospolitej*, Białystok 2007, s. 183.

⁴ *Гродненская православная епархия (1921-1939). Документы и материалы*, Гродно 2015, c. 3, 10.

go i częściowo nowogródzkiego (powiaty: lidzki, stołpecki, wołożyński), w granicach których znajdowały się zwarte skupiska ludności prawosławnej. W drugiej połowie lat 30. diecezja wileńska liczyła 142 parafie etatowe i 30 filii, z czego na Wileńszczyźnie było 98 parafii i 21 filia, na Nowogródzku odpowiednio 44 i 9. Oprócz tego w diecezji był 4 parafie nieetatowe. Wszystkie parafie i filie były zrzeszone w 18 dekanatach. Posługę kapłańską na terenie diecezji niosło 172 księży. Siedzibą władzy diecezji było Wilno, które pełniło ważną rolę w życiu Kościoła prawosławnego w II Rzeczypospolitej. W mieście znajdowały się zabytkowe cerkwie, funkcjonowało seminarium duchowne oraz 3 ośrodki zakonne: Ducha Św., Trójcy Św. i św. Marii Magdaleny⁵.

Teren diecezji grodzieńsko-nowogródzkiej i wileńsko-lidzkiej stanowił jedno z największych skupisk ludności prawosławnej w II Rzeczypospolitej. W szeregu powiatów i gmin w województwach nowogródzkim, białostockim i wileńskim prawosławni stanowili dominującą liczebnie grupę wyznaniową. W 1921 r. diecezja grodzieńska liczyła ponad 484 tys. wiernych, w okresie późniejszym ta liczba wzrosła do 624 tys. Na początku lat 30. na Nowogródzku prawosławni stanowili 51,3% ogółu mieszkańców, na Białostocczyźnie – 32,4%, na Wileńszczyźnie – 29,2%⁶.

Na uwagę zasługuje struktura społeczna i narodowościowa społeczności prawosławnej na terenie obu diecezji. Ogromną większość miejscowych wyznawców prawosławia stanowili chłopci. Ponad 90% tych ludzi utrzymywało się z pracy na roli. Znaczna część prawosławnych mieszkańców terenów nie posiadała wykrystalizowanego poczucia świadomości narodowej, co stwarzało możliwość różnych interpretacji co do ich narodowości. Badania jednak wykazują, że większość prawosławnych w tym regionie stanowili Białorusini. Mniej liczni wśród miejscowych prawosławnych byli Polacy i Rosjanie. Co się tyczy prawosławnych Polaków, ich pojawienie się na tym terenie należy uznać za wynik oddziaływania polskich instytucji państwowych na ludność prawosławną o słabym poczuciu tożsamości narodowej. W szczególności proces polonizacji powstępował w miastach, gdzie prawosławni stanowili mniejszość i żyli w otoczeniu kultury polskiej⁷.

⁵ AWM, sygn.: XX/3/1872, Wykaz parafii i duchowieństwa diecezji wileńskiej, 1939 r.

⁶ *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Statystyka Polski*, Seria C, z. 36, 62, 71, 83, 87, GUS, Warszawa 1936-1938.

⁷ E. Mironowicz, *Białoruś*, Warszawa 2007, s. 104.

Natomiast element rosyjski wśród wiernych składał się przede wszystkim z przedstawicieli „białych” Rosjan, którzy uciekli do Polski przed rewolucją bolszewicką.

Z racji swojej różnorodności Kościół prawosławny w Polsce był obiektem oddziaływania różnych grup narodowościowych. Na terenie wspomnianych diecezji istniała dość gęsta sieć organizacji białoruskich o charakterze politycznym i kulturalno-oświatowym. Wilno uchodziło za centrum białoruskiego życia narodowego w II Rzeczypospolitej. W zasadzie każde stronnictwo białoruskie w II Rzeczypospolitej głosiło hasła białorutenizacji życia cerkiewnego. Organizacje białoruskie zabiegały u władz PAKP o wprowadzenie języka białoruskiego do świątyń. Domagano się, żeby księża używali języka białoruskiego podczas kazań i katechizacji, wprowadzenia języka białoruskiego do administracji cerkiewnej, białorutenizacji seminarium duchownego w Wilnie⁸. We wrześniu 1938 r. Białoruskie Zrzeszenie Ludowe przyjęło uchwałę w sprawie białorutenizacji Cerkwi prawosławnej na ziemiach zamieszkałych przez ludność białoruską⁹. Pomimo tego, że osoby narodowości rosyjskiej stanowiły znikomą odsetkę wśród miejscowej społeczności prawosławnej, one również usiły wywierać wpływ na życie cerkiewne. W Grodnie działało Rosyjskie Towarzystwo Dobroczynne, do którego należeli niektórzy wpływowi duchowni i urzędnicy cerkiewni znajdujący się w otoczeniu zarządcy diecezji grodzieńsko-nowogródzkiej. W Konsystorzu Prawosławnym w Grodnie i Wilnie nie brakowało ludzi, którym nieobce były poglądy rusofilskie. Dążyli oni do zachowania rosyjskiego charakteru Kościoła prawosławnego¹⁰.

Różnorodnością charakteryzowała się nie tylko wierni, lecz również hierarchia i kler obu diecezji. W pierwszych latach po odzyskaniu przez Polskę niepodległości miejscowa hierarchia i duchowieństwo składały się z ludzi, którzy odebrali wychowanie w czasach Imperium Rosyjskiego. Pod względem narodowościowym byli to Rosjanie i zrusyfikowani Białorusini lub Ukraińcy. Po upadku caratu i odrodzeniu państwa polskiego wielu z nich z trudem odnalazło się w nowej rzeczywistości. Z dużą dozą praw-

⁸ Беларускі дзяржаўны архіў музей літаратуры і мастацтва (БДАМЛіМ), ф. 3, воп. 1, спр. 22, л. 6-7.

⁹ *Z carkounaha żyćcia*, „Chryścijanskaja Dumka” 1939, nr 2, s. 2-3.

¹⁰ AWMP, sygn.: XXI/6/965, Pismo Konsystorza Prawosławnego w Grodnie do Synodu Św. PAKP, 22 I 1938; Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), sygn.: I.300.20.64, List grupy „Nemezis”, b.d.

dopodobieństwa można przyjąć, że ludzie ci, choć pozornie deklarowali lojalność wobec państwa polskiego, traktowali to jako konieczność dziejową wobec braku korzystniejszych rozwiązań.

Nie sposób nie zgodzić się ze znanym publicystą nurtu konserwatywnego, Stanisławem Cat-Mackiewiczem z Wilna, który uważał, że nie ma powodów, by wątpić w lojalność miejscowego duchowieństwa prawosławnego. Twierdził, że Kościół prawosławny po upadku caratu stracił oparcie w państwie rosyjskim. Na terenie II Rzeczypospolitej nie posiadał oparcia w wiernych, których przeważną większość stanowili nie-Rosjanie. Był więc w pełni zależny od aparatu państwa i całkowicie wobec niego lojalny¹¹. Dlatego duchowni, będąc świadomymi tragicznej sytuacji Kościoła w ZSRS, wiązali swoją przyszłość z Polską. Jednocześnie ci ludzie byli niechętni zarówno białorusyzacji, jak i polonizacji prawosławia, dążąc do zachowania jedności Kościoła na gruncie jego rosyjskości. W codziennym życiu znajdowało to potwierdzenie w posługiwaniu się językiem rosyjskim w relacjach z wiernymi i we własnym środowisku. Z upływem czasu sytuacja uległa pewnie zmianie, ponieważ wykształciła się nowa generacja księży, którzy nie czuli więzi z tradycją rosyjską. Ich młodość upłynęła w innej rzeczywistości, a poglądy ukształtowały się w niepodległej Polsce. Ci duchowni stawali się więc prawdziwymi misjonarzami polskości wśród ludności prawosławnej na Kresach Wschodnich.

Znaczna część duchownych prawosławnych obu diecezji wykazywała zainteresowanie współpracą z rządem na odcinku działalności propaństwowej. Ze względu na bezpośredni kontakt z wiernymi księża odgrywali znaczącą rolę w procesie budowania postaw propaństwowych swych parafian. Wielu duchownych przejawiało aktywność w organizacjach społecznych i paramilitarnych (m.in. Lidze Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwpozarowej, Związku Rezerwistów, Polskiej Macierzy Szkolnej, Towarzystwie Popierania Ludowych Szkół Państwowych)¹². W czasie kampanii wyborczej do parlamentu w 1928, 1930 i 1935 r. duchowieństwo prawosławne zajęło pozycję prorządową. Księża czynnie uczestniczyli w akcji propagandowej

¹¹ W. Mich, *Prasa konserwatywna wobec akcji burzenia cerkwi prawosławnych na Chełmszczyźnie i Południowym Podlasiu w 1938 r.*, [w:] *Akcja burzenia cerkwi prawosławnych na Chełmszczyźnie i Południowym Podlasiu w 1938 roku. Uwarunkowania, przebieg, konsekwencje*, Chełm 2009, s. 199-200.

¹² E. Mironowicz, *Polityczne uwarunkowania funkcjonowania Kościoła prawosławnego w Polsce w latach 1920-1939*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2005, z. 24, s. 118.

na rzecz listy prorządowej. Podczas kampanii wyborczej do parlamentu w 1935 r. ordynariusz diecezji grodzieńsko-nowogródzkiej Antoniusz (Marcenko) wystosował okólnik do podległego sobie duchowieństwa, nakazując agitację na rzecz udziału w wyborach¹³. Hierarchowie i księża czynnie uczestniczyli w obchodach świąt państwowych oraz otwarciu świetlic. Odprawiano również nabożeństwa z okazji imienin prezydenta Ignacego Mościckiego i marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego. 6 października 1938 r., w katedrze w Grodnie, odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne w związku z przyłączeniem Śląska Zaolziańskiego do Polski¹⁴.

Koła kościelne angażowały się w popularyzację wśród społeczności prawosławnej akcji na rzecz zbierania środków na dozbieranie armii. 30 czerwca 1936 r. zwierzchnik PAKP metropolita Dionizy (Waledyński) zwrócił się do biskupów diecezjalnych z apelem w sprawie udziału duchowieństwa i wiernych w funduszu obrony narodowej. Władyka apelował, by od 1 lipca 1936 r. każda świątynia prawosławna wpłacała po złotówce na rzecz funduszu obrony narodowej. Ponadto 0,5% uposażenia urzędników kościelnych i 0,5% subsydiów państwowych otrzymywanych przez duchowieństwo należało przekazywać na ten cel. Wprowadzano również dobrowolną opłatę za usługi świadczone przez kancelarie parafialne. Na proboszczów nakładano obowiązek zachęcania wiernych, by dokonywali wpłaty. Z kolei na dziekanach spoczął obowiązek sporządzenia miesięcznych zestawień wpłat i przekazywania ich do konsystorza¹⁵.

Propaństwowe postawy duchownych nie zawsze były doceniane przez czynniki rządowe. Władze wciąż wątpiły w ich szczerość i lojalność¹⁶. Za podstawowy probierz lojalności duchownych wobec państwa uważano stanowisko w kwestii autokefalii. W dążeniu do asymilacji narodowej administracja państwowa wykazywała wiele nieufności wobec kleru pra-

¹³ *Kościół prawosławny na Białostoczczyźnie w ocenie władz II Rzeczypospolitej. Wybór źródeł. Sytuacyjne sprawozdania Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku z lat 1928-1939*, oprac. G. Sosna, Ryboły 1991, s. 50-51.

¹⁴ Tamże, s. 87-88.

¹⁵ J. Grzybowski, *W służbie Rzeczypospolitej. Duszpasterstwo wojskowe wyznania prawosławnego w Wojsku Polskim w latach 1919-1949*, Warszawa 2016, s. 207.

¹⁶ CAW, sygn.: I.303.4.2661, List szefa sztabu OK II do II wiceministra spraw wojskowych, 14 XI 1930 r.; E. Mironowicz, *Stowarzyszenie Polaków Prawosławnych*, „Białostoczczyzna” 1989, nr 4, s. 24; W. Śleszyński, *Bezpieczeństwo wewnętrzne w polityce państwa polskiego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007, s. 221.

wosławnego¹⁷. Latem 1939 r. władze przystąpiły do sporządzenia ankiet księży prawosławnych zawierających m.in. informację na temat poglądów politycznych duchownych, ich stosunku do polonizacji prawosławia, stopniu lojalności wobec władz. W zależności od tego, jak wypadł ten czy inny duchowny w ankiecie, zamierzano decydować o jego przyszłej karierze¹⁸. Zdarzały się liczne przypadki ingerencji lokalnych władz administracyjnych w działalność duchowieństwa. Starostowie nakazywali księżom, jakiego języka mają używać w liturgii, w nauczaniu religii, w relacjach z wiernymi¹⁹. Ingerencja czynników państwowych w życie wewnętrzne duchownych niekiedy przybierała wręcz kuriozalny charakter²⁰. Selekcja przy obsadzaniu stanowisk, naciski i kary niewątpliwie przyczyniły się do utrwalenia wśród kleru i wiernych prawosławnych atmosfery zagrożenia, niepewności, zastraszania, czego pokłosiem było pojawienie się postaw lojalności na pokaz i zakłamania, jak również niechęć do władz²¹.

W omawianym okresie diecezją grodzieńsko-nowogródzką zarządzał bp Antoniusz (Marcenko), zaś na czele diecezji wileńsko-lidzkiej stał abp Teodozjusz (Fiedosijew). Polityka władz wobec prawosławia na terenie obu diecezji stanowiła odzwierciedlenie polityki wobec tego wyznania w kraju. Warunkowała ją zarówno spuścizna przedrozbiorowa i rozbiorowa, jak i bieżąca sytuacja polityczna. W umysłach wielu przedstawicieli klasy politycznej pokutował stereotyp o prawosławiu jako relikcie epoki rozbiorowej. Utożsamiano to wyznanie z epoką panowania caratu rosyjskiego. Uzależnienie Kościoła od władz państwowych umożliwiało wykorzystanie go do realizacji polityki narodowościowej. W związku z tym strategia wobec Kościoła prawosławnego wpisywała się w główny nurt postępowania względem mniejszości narodowych. Wyznanie postrzegano jako najistotniejszy czynnik identyfikacji narodowej. Polityka względem mniejszości narodowych zmierzała do mniej lub bardziej intensywnej asymilacji narodowej²².

¹⁷ M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918-1939*, Warszawa 1989, s. 275.

¹⁸ E. Mironowicz, *Polityczne...*, s. 151.

¹⁹ M. Papierzyńska-Turek, dz. cyt., s. 254.

²⁰ Archiwum Akt Nowych (AAN), sygn.: MWRiOP, t. 1244, k. 517, List metropolity Dionizego do MWRiOP, 2 VI 1924 r.

²¹ M. Papierzyńska-Turek, dz. cyt., s. 278.

²² Tamże, s. 444.

Pod koniec lat 30. polityka wyznaniowa uległa zaostrzeniu. Nasilenie się tendencji polonizacyjnych w Kościele prawosławnym tłumaczyć należy tym, że u schyłku lat 30. proces asymilacji państwowej zaczęto zastępować strategią asymilacji narodowej. Przybrały na sile działania władz zmierzające do polonizacji życia cerkiewnego, m.in. zintensyfikowano działania na rzecz wprowadzenia do Kościoła języka polskiego, którego zasięg w życiu cerkiewnym początkowo był niewielki. Od 1934 r. kwestie narodowościowe skupione były w rękach Komitetu do Spraw Narodowościowych, który tworzyli: premier oraz ministrowie spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, spraw wojskowych, wyznań religijnych i rolnictwa. Na posiedzeniu tego Komitetu 20 grudnia 1935 r. ustalono, że Kościół prawosławny powinien uczestniczyć w upowszechnianiu kultury polskiej na Kresach Wschodnich²³. W liście ministra wyznań religijnych do wojewodów ziem wschodnich podkreślano, że należy kłaść nacisk na potrzebę polonizacji życia cerkiewnego, ale z zachowaniem wyczucia i ostrożności. W razie sprzeciwu zalecano stosowanie nacisków administracyjnych, np. pozbawienie posad lub wysiedlenie z terenu województw²⁴. Wywieranie nacisków na duchowieństwo ułatwił dekret o stosunku państwa do PAKP z 18 listopada 1938 r. Zgodnie z tym dokumentem hierarchowie i kler prawosławny znaleźli się w sytuacji całkowitej zależności od władz administracyjnych. Biskup nie mógł nawet przeprowadzić wizytacji parafii bez zgody władz wojewódzkich – wymagane było pozwolenie władz państwowych, które hierarcha musiał zawiadomić z dwutygodniowym wyprzedzeniem. Duchowni musieli uzgadniać treści i formy wygłaszanych podczas wizytacji kazań²⁵.

Procesem polonizacji życia cerkiewnego objęto przede wszystkim ziemie północno-wschodnie (Białostoczczyznę, Nowogródzczyznę i Wileńszczyznę), które w znacznym stopniu były zamieszkiwane przez ludność o niewykrystalizowanym poczuciu świadomości narodowej. Podczas konferencji wojewodów (14 lutego 1939 r.) w Warszawie dyrektor Departamentu Wyznań MWRiOP Henryk Dunin-Borkowski stwierdził m.in.:

Możemy jasno sobie powiedzieć, że w stosunku do terenów objętych granicami województw wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, białostockiego, lubelskie-

²³ Tamże, s. 182-183.

²⁴ M. Kalina, *Polonizacja Cerkwi prawosławnej w województwie białostockim (1918-1939)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1995, z. 4, s. 82.

²⁵ E. Mironowicz, *Polityczne uwarunkowania...*, s. 118; 145-146.

go i trzech powiatów północnych województwa wołyńskiego stawiamy sobie za cel polonizację. Cel ten jest do osiągnięcia i nie podlega dyskusji, natomiast należy poddać dyskusji metody, które będziemy stosować. Specjalny nacisk położony być musi na rejon Grodno – Białystok – Nowogródek, jako najbardziej podatny²⁶.

Zwiastunem nasilającej się polonizacji były zmiany kadrowe na szczeblu kierownictwa obu wspomnianych diecezji. Stanowiska w konsystorzach diecezjalnych zaczęto obsadzać osobami deklarującymi narodowość polską. 18 grudnia 1936 r. na stanowisko tymczasowo zarządzającego diecezją grodzieńsko-nowogródzką został mianowany bp Sawa (Sowietow). 27 lutego 1937 r. władzka został zatwierdzony jako kierownik tejże diecezji. Na tym stanowisku hierarcha zastąpił dotychczasowego kierownika diecezji bp Antoniusza²⁷. W listopadzie 1938 r. z polecenia władz dokonano wyświęcenia nowego biskupa prawosławnego – Mateusza (Siemaszki). Przedstawiano to jako wielki sukces na drodze do całkowitej derusyfikacji Kościoła prawosławnego w Polsce. Autor artykułu na łamach „Polski Zbrojnej” pisał na temat ks. Siemaszki :

Znany publicysta o ideologii polskiej, ks. Siemaszko bierze czynny udział w życiu polskiego kościoła prawosławnego. Niezlomny w swojej pracy, walczy ze wszystkimi trudnościami, jakie napotyka na swojej drodze. Te trudy oraz pełne samozaparcia się poświęcenie ks. Siemaszki dla sprawy polskiego kościoła prawosławnego zostały należycie ocenione, czego dowodem jest zaszczytna nominacja²⁸.

5 grudnia 1938 r. świeżo wyświęcony hierarcha otrzymał od ministra wyznań religijnych nominację na objęcie stanowiska wikariusza diecezji wileńsko-lidzkiej, sufragana brasławskiego. Jednak ze względu na podeszły wiek abp Teodozjusza bp Mateusz został rzeczywistym kierownikiem diecezji²⁹.

²⁶ Cyt. za: M. Papierzyńska-Turek, dz. cyt., s. 246-248. Cyt. za: M. Kalina, *Polonizacja Cerkwi prawosławnej...*, s. 86.

²⁷ AAN, sygn.: MSW, t. V/89, s. 132, Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych za I kwartał 1937 r.

²⁸ *Chirotonia prawosławnych biskupów-Polaków w Ławrze Poczajowskiej*, „Polska Zbrojna” 1938, 18 XI, s. 8.

²⁹ J. Grzybowski, *W kraju i na obczyźnie. Kapelani wojskowi wyznania prawosławnego w armii II Rzeczypospolitej i Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie*, Warszawa 2023, s. 200.

Lojalność obydwu nowych hierarchów nie podlegała wątpliwości. Obaj dali się poznać jako orędownicy wprowadzenia języka polskiego do Kościoła prawosławnego. W związku z tym władze zdawały sobie sprawę, że ich dotychczasowe zaangażowanie w pracę na rzecz polonizacji życia cerkiewnego może się przydać w prowadzeniu działań asymilacyjnych na ziemiach północno-wschodnich.

Wraz z objęciem przez bp Sawę i bp Mateusza katedr biskupich w Grodnie i Wilnie w kolejną fazę wkroczyła polityka polonizacji Cerkwi na tych terenach. W celu przyspieszenia asymilacji ludności prawosławnej na północno-wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej pod auspicjami powyższych hierarchów zainicjowano powstanie ruchu Polaków prawosławnych. Władze uważały za wskazane tworzenie w miastach ośrodków prawosławnych Polaków, które przez sam fakt swego istnienia i nacisk wywierany na władze Kościoła prawosławnego mogły skutecznie zapoczątkować jego polonizację³⁰.

Działalność stowarzyszeń Polaków prawosławnych polegała na organizowaniu zebrań członków, wygłaszaniu pogadarek, wykładów, referatów, urządzaniu przedstawień teatralnych i wieczornic związanych ze świętami narodowymi, organizacji świetlic i chórów. Organizacje wspierane były przez ministerstwo wyznań religijnych. Wysuwane przez ten ruch postulaty były następujące: wprowadzenie języka polskiego do kazań i urzędowania kościelnego w parafiach, w których większość stanowili Polacy; dopuszczenie języka polskiego do tzw. nabożeństw dodatkowych lub prywatnych; odprawianie nabożeństw w języku polskim tam, gdzie żądają tego wierni; wydawanie czasopism religijno-kościelnych w języku polskim; utworzenie diecezji polskiej. Trzon organizacji Polaków prawosławnych stanowili urzędnicy, pracownicy samorządów, duchowni i przedstawiciele drobno-

³⁰ W diecezji grodzieńsko-nowogródzkiej działania te były podejmowane przed objęciem przez bp Sawę katedry biskupiej w Grodnie. Już 9 grudnia 1934 r. w Białymstoku odbyło się zebranie Polaków prawosławnych, na którym odczytano rezolucję, w której domagano się wprowadzenia języka polskiego do nabożeństw. 13 stycznia 1935 r. w Białymstoku delegacja Polaków prawosławnych złożyła wizytę wojewodzie białostockiemu Stefanowi Paślowskiemu z prośbą o udzielenie wsparcia. W kwietniu 1935 r. w mieście tym powołano do życia Stowarzyszenie Polaków Prawosławnych im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zob. *Kościół prawosławny na Białostocczyźnie...*, s. 46, 52; M. Kalina, *Polonizacja Cerkwi prawosławnej...*, s. 99.

mieszkaństwa³¹. Zgodnie ze statutem stowarzyszeń członkiem organizacji mógł zostać każdy obywatel Rzeczypospolitej wyznania prawosławnego, którego polskość nie ulegała wątpliwości³².

Wraz z objęciem przez bp Sawę i bp Mateusza katedr biskupich w Grodnie i Wilnie, diecezja grodzieńsko-nowogródzka i wileńsko-lidzka znalazły się w czołówce pod względem aktywności na rzecz polonizacji życia cerkiewnego³³. Jednym z pierwszych posunięć bp. Sawy jako tymczasowego kierownika diecezji grodzieńsko-nowogródzkiej było wydanie dwóch okólników do duchowieństwa, w których nakazywał on bezwzględne opanowanie przez księży języka polskiego w mowie i piśmie³⁴.

W 1937 r. w Grodnie utworzono Stowarzyszenie „Dom Polaków Prawosławnych im. Króla Stefana Batorego”, według organizatorów zrzeszało ono w swoich szeregach ok. 1 tys. członków³⁵. 6 lutego 1938 r. bp Sawa dokonał poświęcenia świątyni Polaków prawosławnych w Grodnie. Przy tej okazji wygłosił kazanie, w którym nawiązał do tradycji i dziejowego posłannictwa narodu polskiego, przytoczył przykłady działaczy prawosławnych zasłużonych dla Rzeczypospolitej³⁶. Kolejnym etapem na drodze do polonizacji prawosławia na ziemiach północno-wschodnich stało się utworzenie w Grodnie Prawosławnego Instytutu Naukowo-Wydawniczego (PINW), którego działalność zainaugurowano 26 października 1938 r. Świeżo utworzony instytut miał się zająć wydawaniem prac o treści religijno-moralnej, broszur, podręczników, modlitewników, tekstów liturgicznych. Dyrektorem instytutu mianowano ks. Leonidasa Kasperskiego³⁷. Wkrótce w Grodnie zaczął się ukazywać polskojęzyczny miesięcznik „Przegląd Prawosławny”, którego wydawcą był Prawosławny Instytut Naukowo-Wydawniczy. W mieście wydana została również jednodniówka „Głos Prawosławia”. Oba periodyki promowały idee polskiego prawosławia

³¹ M. Papierzyńska-Turek, dz. cyt., s. 244; 255-258.

³² E. Mironowicz, *Polityczne uwarunkowania...*, s. 140.

³³ M. Kalina, *Polonizacja Cerkwi prawosławnej...*, s. 98-99.

³⁴ AAN, sygn.: MSW, t. V/89, s. 133, Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych za I kwartał 1937 r.

³⁵ Tamże.

³⁶ Дзяржаўны архіў Гродзенскай вобласці (ГАГВ), ф. 92, воп. 1, спр. 2, л. 16.

³⁷ M. Papierzyńska-Turek, dz. cyt., s. 244-245; Z. Waszkiewicz, *Duszpasterstwo w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*, Toruń 2000, s. 190.

narodowego³⁸. Tymczasem w Wilnie w maju 1939 r. przystąpiono do wydania organu „Dwutygodnik Prawosławny”. Na łamach tego pisma podkreślano więzi prawosławia z kulturą polską. Zamieszczano artykuły na temat polskich patriotów prawosławnych z okresu dawnej Rzeczypospolitej i powstań narodowych³⁹.

Wiosną 1939 r. ruch Polaków prawosławnych rozwinęto na prowincji. W województwie nowogródzkim organizacje lokalne powstały w Nowogródku, Słonimie, Baranowiczach, Wołkowysku. W 1939 r. przystąpiono do tworzenia kół powiatowych i parafialnych w województwie nowogródzkim i białostockim. Zamierzano stworzyć 13 kół w powiecie grodzieńskim, w białostockim, bielskim i wołkowyskim – po 7, w sokólskim – 3. Ciężar organizacji spoczywał na dziekanach i proboszczach. 14 czerwca 1939 r. w Białymstoku, na konferencji przedstawicieli władz wojewódzkich i duchowieństwa powstał Tymczasowy Komitet, na którym wybrano Tymczasowy Zarząd Wojewódzki, składający się z reprezentantów świetlic z Białegostoku, Wołkowska i Grodna. Ustalono, że w miastach powiatowych odbędą się zebrania członków (29 czerwca w Białymstoku, 5 lipca w Grodnie, 12 lipca w Wołkowysku, 20 lipca w Bielsku Podlaskim, 26 lipca w Sokółce)⁴⁰.

Nieco później akcją tworzenia ruchu Polaków prawosławnych objęto również diecezję wileńsko-lidzką. W kwietniu 1939 r. powstały filie Polaków prawosławnych w Wołożynie i Stołpcach. 4 czerwca 1939 r. w Wilnie poświęcona została świetlica Stowarzyszenia Polaków Prawosławnych im. Króla Stefana Batorego. Na terenie diecezji wileńskiej zamierzano stworzyć 13 kół parafialnych tej organizacji⁴¹.

Od początku ruch Polaków prawosławnych nie spotkał się z uznaniem wiernych⁴². W swojej akcji bp Sawa i bp Mateusz mogli liczyć jedynie na pomoc niewielkiej grupy księży, przeważnie kapelanów wojskowych oraz absolwentów Studium Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego. Do Stowarzyszenia Polaków Prawosławnych należeli przede

³⁸ Гродненская православная епархия..., с. 125.

³⁹ J. Grzybowski, *W kraju i na obczyźnie. Kapelani wojskowi wyznania prawosławnego w armii II Rzeczypospolitej i Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie*, Warszawa 2021, s. 201.

⁴⁰ M. Kalina, *Polonizacja Cerkwi prawosławnej...*, s. 100-101; 104.

⁴¹ AAN, sygn.: MSW, t. 1234, k. 56; *Polacy prawosławni w Nowogródku*, „Przegląd Prawosławny” 1939, nr 3, s. 22.

⁴² CAW, sygn.: I.300.20.64, Notatka pt. „Sprawa udzielenie J.E. Arcybiskupowi Teodozjuszowi długotrwałego urlopu wypoczynkowego”, b.d.

wszystkim duchowni, pracownicy samorządów miejskich i przedstawiciele administracji lokalnej, którzy zapisywali się do tej organizacji w obawie przed utratą stanowisk. Wśród członków panowało poczucie nieufności i podejrzliwości. W opinii większości swoich współwyznawców członkowie tego ruchu jawili się oni jako „zdraycy wiary” i „renegaci”. Organizacji ruchu Polaków prawosławnych nie sprzyjał fakt, że jego założyciele uciekali się do szantażu i zastraszania. W szczególności zasłynął z tego bp Mateusza. Nadgorliwość władzyki w organizacji kół terenowych budziła niechęć, a nawet wrogość zarówno wiernych, jak i kleru⁴³. Wymownie zobrazuje to następujący przykład. W maju 1939 r. biskup udał się do powiatu wołyńskiego w celu założenia tam kół Stowarzyszenia. W dziekanacie wołyńskim było kilku księży, którzy odmawiali udziału w tym ruchu. Znajdował się wśród nich ks. Eustachy Basłyk, proboszcz parafii Zaśnięcia NMP w Zabrzeziu, który w następujący sposób wspominał spotkanie miejscowego duchowieństwa z bp Mateuszem:

Godzina szósta wieczór. Wychodzi „biskup Mateusz”. Oto, jak wygląda! Wzrostu średniego, miał około czterdziestki, pełny, z brzuszkiem, krótko ostrzyżony „pod polkę”, szatyn, podgolony, z niewielką bródką. Nie wyglądał na arcypasterza prawosławnego, a raczej uchodził za biskupa katolickiego. Uważnie nas wszystkich obejrzał, zatrzymując na każdym swój wzrok, jakby starając się zajrzeć do środka każdego i przeczytać treść jego duszy. Każdy z nas spoglądał na tego „prawosławnego Polaka”, którego powołano, by robił swoją pracę Judasza (...) Podchodzimy, żeby nas pobłogosławił. I nagle, bez żadnych pytań, bez wstępu, krzyk: „Na czym wozie jedziecie? Na polskim? Musicie po polsku śpiewać! A jak nie, wyrzucę was do Bolszewii”. I wykonał ruch kolanem tak, jakby uderzał nas w tyłek z taką siłą, że sam ledwo utrzymał się na miejscu i obrócił się dookoła⁴⁴.

Przytoczoną relację oczywiście należy traktować z dużą ostrożnością, ponieważ jest ona wyrazem poglądów jednego z duchownych, który już wcześniej miał wyrobione zdanie na temat polityki władz względem prawosławia. Z drugiej zaś strony głos ks. Basłyka nie był odosobniony i odzwierciedlał stosunek znacznej części kleru i wiernych do bp Mateusza i jego działalności. Przytoczony wyżej cytat pokazuje nastroje i stan ducha

⁴³ I. Касяк, *3 гісторыі Праваслаўнай Царквы Беларускага Народу*, Нью Ёрк 1956, с. 68.

⁴⁴ Е. Баслык, *Затіскі свяцiенніка Еўстафія*, Мінск 2005, с. 130-131.

panujący wówczas wśród niższego duchowieństwa. Naciski oraz presja władz i hierarchii w kierunku polonizacji kształtowały wśród kleru postawy odmienne od zamierzonych, zamiast zrozumienia budziły sprzeciw i strach w obawie przed ewentualnymi szykanami. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, akcja nie mogła znaleźć posłuchu wśród społeczności prawosławnej. Sytuacja do tego stopnia była niepomysłna, że wśród wiernych zaczęły krążyć pogłoski, jakoby rzeczywistym celem ruchu Polaków prawosławnych jest nawrócenie prawosławnych na unię⁴⁵.

Organizacji ruchu Polaków prawosławnych towarzyszyły próby wprowadzenia języka polskiego do nabożeństw. Najpierw były to nabożeństwa dziękczynne z okazji świąt państwowych i narodowych. Większość księży na terenie diecezji grodzieńsko-nowogródzkiej i wileńskiej karnie zastosowała się do zaleceń władz, lecz wierni bojkutowali polskojęzyczne obrzędy – frekwencja na nich pozostawiała wiele do życzenia⁴⁶. Z analizy dokumentów archiwalnych wynika, że w poszczególnych parafiach dochodziło do otwartych protestów przeciwko nabożeństwom polskojęzycznym. Na przykład 2 lutego 1937 r. wspólnota wiernych parafii w Koptciówce powiatu grodzieńskiego wystosowała petycję do Synodu PAKP z żądaniem wycofania mszy w języku polskim. Pod petycją widniały podpisy 842 osób⁴⁷. W świetle tego budzi zdumienie sposób, w jaki wojewoda wileński wypowiadał się na temat postaw wiernych wobec wprowadzenia języka polskiego do życia cerkiewnego. W jednym z raportów Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie czytamy m.in.:

Stosunek ludności prawosławnej na terenie województwa nowogródzkiego staje się coraz bardziej przyjazny dla kleru polskiego. Zewnętrznym objawem tego był serdeczny stosunek ludności prawosławnej powiatu lidzkiego i wołożyńskiego do biskupa-wikariusza Mateusza, odbywającego tam wizytację kanoniczną. Ks. biskup Mateusz wygłaszał kazania po polsku, na wszystkie przywitania odpowiadał również w języku polskim, tak samo zwracał się do duchowieństwa prawosławnego. Jedynie na terenie powiatu szczuczynskiego spotkało się to z pewnymi drobnymi zastrzeżeniami⁴⁸.

⁴⁵ Б. Данілюк, *Азіраючыся расой выетымі вачыма*. Успаміны, Менск 2012, с. 177.

⁴⁶ Е. Міронowicz, *Палітычныя умарункованія...*, с. 118.

⁴⁷ В. Цыпин, *История Русской Православной Церкви 1917-1997*, Москва 1997, с. 118; *Гродненская православная епархия...*, с. 9.

⁴⁸ ААН, sygn.: MWRiOP, t. 11462, k. 73.

Istnieją przesłanki wskazujące na to, że lojalnościowe postawy duchowieństwa i wiernych wobec hierarchy były wymuszone i udawane, ponieważ w dużej mierze stały się pokłosiem nacisków administracji państwowej. W rzeczywistości postawy kompromisowe zwierzchników diecezji grodzieńsko-nowogródzkiej i wileńsko-lidzkiej względem państwa w kwestiach polonizacji życia cerkiewnego najczęściej były bardzo negatywnie oceniane wewnątrz Kościoła prawosławnego. Za sprawą zaangażowania w politykę polonizacji prawosławia przylgnęła do nich łątka „polonizatorów Cerkwi”. Byli kojarzeni z czynkami, które nie cieszyły się poparciem ludności prawosławnej⁴⁹.

Brak poparcia dla poczynań władz wynikał z faktu, że większość wyznawców prawosławia na terenie obu diecezji stanowiły osoby narodowości niepolskiej: Białorusini i w znacznie mniejszym stopniu Rosjanie. Obie społeczności były wrogo nastawione wobec haseł polonizacji życia cerkiewnego. Forsowane przez władze państwowe wprowadzenie języka polskiego do świątyń prawosławnych wierni odbierali jako zamach na odwieczne wartości religijne. Wieści o odprawianiu nabożeństw polskojęzycznych wywoływały nieufność i sprzyjały rozpowszechnianiu pogłosek o narzucaniu prawosławnym unii z katolicyzmem. Miejscowa inteligencja białoruska i rosyjska nie darzyła szacunkiem pomysłodawców tej polityki. Działacze białoruscy postrzegali pracę polonizacyjną w Cerkwi jako działania na rzecz wynarodowiania Białorusinów, bowiem stały w sprzeczności z białoruskimi postulatami narodowymi. Akcja polonizacyjna nie znalazła także zrozumienia wśród części polskiej sceny politycznej. W polskiej prasie niezależnej oraz w prasie mniejszości narodowych ostro krytykowano decyzje władz diecezji grodzieńsko-nowogródzkiej i wileńskiej. Te działania były przedmiotem ataków i niepochlebnych opinii zarówno na łamach wileńskiego, polskojęzycznego i konserwatywnego „Słowa”, jak i białoruskich „Chryścijanskiej Dumki” i „Biełaruskiej Krynicy” czy rosyjskiego „Russkiego gołosa”⁵⁰.

⁴⁹ J. Grzybowski, *Arcybiskup generał brygady Sarwa (Sowietów) 1898-1951: duszpasterz, żołnierz, obywatel*, Warszawa 2021, s. 41; Tenże, *W kraju i na obczyźnie. Kapelani wojskowi wyznania prawosławnego w armii II Rzeczypospolitej i Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie*, Warszawa 2021, s. 204.

⁵⁰ ГАГВ, ф. 92, воп. 1, спр. 3, л. 38; *Na carkowym pahoście. Z dziejności „Prawosławnego Instytutu Naukowo-Wydawniczego” u Horadni*, „Chryścijanskaja Dumka” 1939, nr 20, s. 2.

W krzyżowym ogniu krytyki znaleźli się obaj władcy odpowiedzialni za realizację polityki polonizacji – bp Sawa i bp Mateusz. Pierwszy musiał lawirować pomiędzy chęcią zaskarżenia przychylności swoich wiernych a współpracą z władzami w kwestii polonizacji życia cerkiewnego. Z jednej strony hierarcha nie był w stanie stronić od udziału w ruchu Polaków prawosławnych ze względu na naciski władz państwowych, z drugiej zaś – nie mógł nie liczyć się ze zdaniem działaczy białoruskich i rosyjskich, którzy mieli znaczny wpływ na część duchowieństwa i wiernych. Ksiądz rzymskokatolicki i znany działacz białoruski Adam Stankiewicz napisał w swoim dzienniku:

W Białymstoku w katedrze prawosławnej z okazji święta św. Mikołaja odbyła się Liturgia św. Odprawiał Sawa z Grodna [...]. Podczas nabożeństwa wyszedł, by wygłosić kazanie. Oświadczył, że do dzieci będzie mówił po polsku, a do starszych po białorusku i po rosyjsku. Gdy zaczął po polsku, ludzie zaczęli krzyzczeć, że nie chcą. Hierarcha mówił i nie poddawał się przez 6 minut. Potem mówić po polsku nie mógł, zaczął po białorusku. Ludzie słuchali bardzo uważnie i byli zadowoleni. Nareszcie Sawa przemówił po rosyjsku. Ludzie słuchali spokojnie. Gdy Sawa wyszedł z cerkwi na plebanie, ludzie krzyczeli do niego: sprzedawczyk⁵¹.

Podobnie wyglądała sytuacja bp Mateusza. Znamienne jest, w jaki sposób został powitany hierarcha w Wilnie. Wówczas władcyka doświadczył bardzo chłodnego przyjęcia wiernych. Prawdziwą burzę wywołało zachowanie bp Mateusza po wejściu do świątyni. W cerkwi Św. Ducha nowy biskup odprawił nabożeństwo, na które przybyły tłumy wiernych. W czasie mszy hierarcha wygłosił kazanie w języku polskim, co spowodowało oburzenie obecnych, którzy usiłowali zakłócić przemówienie władcyki. Dopiero interwencja policji umożliwiła hierarsze dokończenie kazania i bezpieczne opuszczenie świątyni. Było to wydarzenie bezprecedensowe⁵². Atmosferę podgrzewała prasa białoruska i rosyjska, na łamach której krytycznie wypowiadano się na temat „biskupa Polaka”. W gazecie wileńskiej „Russkoje słowo” imię władcyki w języku rosyjskim celowo pisano na modłę polską „Matieusz”, żeby podkreślić obcość nowego biskupa. Nie-

⁵¹ А. Станкевіч, *з Богам да Беларусі. Збор твораў*, Вільня 2008, с. 837.

⁵² САУ, *sygn.*: I.300.20.64, List grupy „Nemezis”, b.d.; Г. Шлевис, *Православные храмы Литвы*, Вильнюс 2005, с. 28.

którzy autorzy nawet czynili aluzję do zbieżności jego nazwiska z nazwiskiem metropolity Józefa Siemaszki, hierarchy Kościoła unickiego, który w 1839 r. doprowadził do zjednoczenia unitów z prawosławiem. Działalność bp Mateusza wywołała także zainteresowanie apologetów neounii w Polsce. Jeden z reprezentantów duchowieństwa noeunickiego ks. Jerzy Urban na łamach pisma „Orient” napisał m.in.:

Józef Siemaszko, umierając, może cieszył się, że zostawia „iście rosyjską owczarnię”, lecz oto w 70 lat po jego zgodnie przybywa do Wilna inny Siemaszko, biskup prawosławny Mateusz, uważający się za Polaka i witający wiernych – po polsku! Czy to ekspiacja grzechów Siemaszki I-go przez potomka tej samej dynastii. Jeżeli tak, to sądzimy, że ekspiacja ta nie jest pełna i nie od najlepszego końca zaczęta. Prawosławie w Polsce winno odbyć całą drogę, którą przebył Józef Siemaszko, tylko w kierunku odwrotnym⁵³.

Wypowiedź ta wywołała reakcję strony prawosławnej, która poczuła się wywołana do zajęcia stanowiska w tej sprawie. Na łamach „Przeglądu Prawosławnego” w sposób następujący zaprezentowano swój pogląd na zaistniałą sytuację:

Owszem, Kościół Prawosławny odbędzie właściwą drogę tylko w kierunku (...) polskim i (...) prawosławnym. Tylko taki kierunek prostuje błędy historyczne, bez względu na to, z jakiej strony były popełniane. Posiadamy bardzo bogate doświadczenie historyczne – którego nie trzeba przypominać. Minęło już 340 lat od momentu wprowadzenia unii i 100 lat od chwili jej kasaty. Mieliliśmy więc dość czasu do namysłu i rozważań historycznych. Przypominają one nam jeszcze raz, że zbawienie nasze nie leży ani w Rzymie ani w Moskwie. W Polsce chcemy czuć się Polakami i w Kościele Prawosławnym – prawosławnymi. Nic więcej. Wtenczas nie potrzebna będzie żadna ekspiacja, pełna czy niepełna, od tego czy innego końca zaczęta. Niech każdy sumiennie i uczciwie spełnia swój religijny i obywatelski obowiązek. Mniej będzie kłamstw i obłudy⁵⁴.

Zdaniem władz pracę bp Mateusza starał się hamować abp Teodozjusz, który cieszył się poparciem miejscowej społeczności rosyjskiej. W jednym z dokumentów dowództwa Okręgu Korpusu III czytamy m.in.:

⁵³ „Oriens” o prawosławiu, „Przegląd Prawosławny” 1939, nr 3, s. 24-25.

⁵⁴ Tamże.

atmosfera, wytworzona przez zwolenników polityki rosyjskiej w diecezji wileńsko-nowogródzkiej, uniemożliwia J. E. Ks. Biskupowi Mateuszowi jakkolwiek pracę pozytywną na terenie wspomnianej diecezji. Uczniowie gimnazjum rosyjskiego podczas nabożeństw odprawianych przez J.E. Ks. Biskupa Mateusza, urządzają w cerkwi antypolskie demonstracje. Smutne te objawy są odzwierciedleniem wychowania młodzieży w duchu szowinistyczno-rosyjskim, a J.E. Ks. Arcybiskup Teodozjusz jest czynnym opiekunem tej młodzieży, której przy każdej sposobności podkreśla konieczność wytrwania przy tej narodowości⁵⁵.

Autorzy tego dokumentu uważali, że należy jak najszybciej usunąć abp Teodozjusza z katedry wileńskiej, udzielając mu długotrwałego urlopu wypoczynkowego, żeby tym samym umożliwić bp Mateuszowi prowadzenie nieskrępowanej pracy w duchu derusyfikacji Kościoła prawosławnego na Wileńszczyźnie. W tymże dokumencie czytamy m.in.:

Przy wysunięciu kandydatury st. kpl. Ks. Siemaszki Konstantego na stanowisko biskupa postawiony został wyraźnie cel powrotu do tradycji historycznych Polskiego Kościoła Prawosławnego, szczególnie jego derusyfikacji. Cel ten J. E. Ks. Biskup Mateusz (Siemaszko), obecny wikariusz diecezji wileńsko-nowogródzkiej, przyjął jako własne zadanie (...) J. E. Ks. Biskup Mateusz zajął się usilnie pracą w diecezji, celem zdobycia autorytetu wśród wiernych, co uważał za konieczne. Obecnie J. E. Ks. Biskup Mateusz nie może przystąpić do pracy pozytywnej z wynikami dodatnimi tak długo, dopóki Ks. Arcyb. Teodozjuszowi nie zostanie udzielony długotrwały urlop⁵⁶.

Akcja polonizacyjna zbiegła się w czasie z trzecią falą rewindykacji, która wówczas trwała w Polsce. Działalnością rewindykacyjną objęto przede wszystkim Chełmszczyznę, lecz nie ominęła ona również diecezji grodzieńsko-nowogródzkiej. Poważnym zgrzytem w relacjach między kierownictwem diecezji a władzami państwowymi stała się kwestia rozbiórki w Grodnie cerkwi pw. św. Aleksandra Newskiego. Wzniesiona w XIX w. świątynia służyła jako cerkiew garnizonowa dla żołnierzy wyznania prawosławnego. Już pod koniec lat 20. na łamach prasy lokalnej po raz pierwszy podnoszono temat jej ewentualnej rozbiórki. Władze wojewódzkie twier-

⁵⁵ CAW, sygn.: I.300.20.64, Notatka pt. „Sprawa udzielenie J. E. Arcybiskupowi Teodozjuszowi długotrwałego urlopu wypoczynkowego”, b.d.

⁵⁶ CAW, sygn.: I.300.20.64, Notatka pt. „Sprawa udzielenie J. E. Arcybiskupowi Teodozjuszowi długotrwałego urlopu wypoczynkowego”, b.d.

dziły, jakoby świątynia ta „nie licowała z tendencją do przywrócenia miastu dawnej siedziby królewskiej”⁵⁷.

Z inicjatywą rozbiórki wyszły władze miejskie, które powoływały się na żądania polskiej społeczności Grodna. W opinii władz miejskich za rozebraniem świątyni przemawiał również fakt, że cerkiew była postrzegana przez Polaków jako symbol niewoli i ucisku z czasów zaborów. Argumentem przemawiającym za rozbiórką świątyni, zdaniem zwolenników tej inicjatywy, była potrzeba uporządkowania pl. Tyzenhauza. Twierdzono bowiem, że budowla „psuje sylwetkę miasta, w jego niemal najładniejszej i najbardziej reprezentacyjnej części oraz powoduje znaczne trudności w regulowaniu ruchu kołowego, stwarzając zbędne punkty kolizji”⁵⁸.

W obronie świątyni stanęli głównie przedstawiciele społeczności prawosławnej. Spór o jej los trwał kilka lat i dobiegł końca w 1938 r. Wbrew opiniom przedstawiciele prawosławnego duchowieństwa cywilnego i wojskowego, ostrzegających przed negatywnymi skutkami tego posunięcia, rozbiórki nie udało się zatrzymać. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadła 4 lutego 1938 r. na posiedzeniu rady miejskiej, zaś 12 maja władze przystąpiły do likwidacji cerkwi. Z wnioskiem w sprawie rozbiórki wystąpił gen. Józef Olszyna-Wilczyński. Swoją prośbę generał motywował tym, że budynek nie nadawał się do remontu⁵⁹. Decyzja o rozbiórcie wywołała oburzenie wiernych. W marcu 1938 r. kierownictwo diecezji grodzieńsko-nowogródzkiej bezskutecznie próbowało przekonać władze miejskie, by cofnęły swoją decyzję. Ponadto bp Sawa wystosował apel do wojewody białostockiego z prośbą o uchylenie decyzji władz miasta Grodna⁶⁰. Nastroje prawosławnych miały ostudzić zapewnienia władz, że materiał z rozebranej cerkwi zostanie przeznaczony na budowę nowej świątyni dla Polaków prawosławnych⁶¹. Ci ostatni zwrócili się do bp Sawy z prośbą o udzielenie błogosławieństwa na tę budowę. W efekcie 3 maja 1938 r. hierarcha po-

⁵⁷ AAN, sygn.: MWRiOP, t. 1211, k. 220, Pismo wojewody białostockiego do MWRiOP, 15 II 1938 r.

⁵⁸ CAW, sygn.: I.300.1.140, k. 242-244, List prezydenta miasta Grodna do dowódcy OK III w sprawie rozbiórki cerkwi św. Aleksandra Newskiego, 24 IV 1936 r.

⁵⁹ M. Kalina, *Polonizacja Cerkwi prawosławnej...*, s. 102.

⁶⁰ AWMP, sygn.: XXI/1/980, Pismo Grodzieńskiego Konsystorza Duchownego, 9 III 1938 r.; AWMP, sygn.: XXI/8/105, Pismo bp. Sawy do metropolity Dionizego, 6 IV 1938 r.

⁶¹ AAN, sygn.: MWRiOP, t. 1211, k. 221-222, Pismo wojewody białostockiego do MWRiOP, 15 II 1938 r.

święcił kamień węgielny pod budowę nowej cerkwi pw. Zmartwychwstania Chrystusa, która miała być pomnikiem 20-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę⁶².

Wyzwaniem, któremu musiało stawić czoła duchowieństwo diecezji grodzieńsko-nowogrodzkiej i wileńsko-lidzkiej, była działalność ruchu komunistycznego wśród miejscowej ludności. Zdaniem władz państwowych zwłaszcza Grodzieńszczyzna okazała się podatna na wpływy komunistyczne. W rzeczywistości wpływy te były wyolbrzymiane przez administrację państwową i policję, natomiast ludność nie tyle demonstrowała sympatie komunistyczne, ile dawała wyraz swojej dezaprobacie wobec poczynań władz w zakresie polityki gospodarczej i narodowościowej. Gwoli sprawiedliwości należy zaznaczyć, że nastroje te były konsekwencją zarówno nieznamośności istoty systemu komunistycznego, jak i ówczesnej polityki władz polskich. Bezrolni i małorolni chłopci narodowości białoruskiej na co dzień borykali się z problemem głodu ziemi. Nie rozwiązując problemów natury gospodarczej na wsi kresowej, państwo nie potrafiło zaskarbić sobie przychylności ludności białoruskiej i czyniło ją podatną na propagandę komunistyczną, która w swojej agitacji kładła nacisk na kwestie dyskryminacji – zarówno społecznej i gospodarczej, jak i narodowej. W szczególności dotyczyło to powiatów: grodzieńskiego, wołkowyskiego i słonimskiego⁶³ – w tym regionie miała miejsce agitacja komunistyczna nawet w obrębie świątyn⁶⁴.

Zwierzchnicy kościelni traktowali domniemaną i rzeczywistą obecność wpływów komunistycznych na terenie podległej sobie diecezji jako kolejny pretekst do zademonstrowania swojej lojalności wobec władz państwowych. W porozumieniu z dowództwem Okręgu Korpusu (OK) III i szefem Głównego Wojskowego Urzędu Duszpasterskiego Prawosławnego ks. Szymonem Fedorońko 7-8 grudnia 1937 r. bp Sawa zorganizował w Grodnie dwudniowe kursy dla podległego sobie duchowieństwa diecezjalnego, których celem było należyte przygotowanie proboszczów i prefektów do zwalczania bezbożnictwa i nastrojów komunistycznych wśród

⁶² D. Kuryłło, *Polacy Prawosławni na Grodzieńszczyźnie*, „Głos Prawosławia”, 11 XI 1938, s. 8-11.

⁶³ AWMP, sygn.: XXI/1/1969, Pismo bp. Sawy do metropolity Dionizego, 3 I 1938 r.

⁶⁴ W Dereczynie (pow. słonimski) w czasie nabożeństwa noworocznego w 1935 r. nieznanymi ludźmi rozrzucono w cerkwi ulotki o treści komunistycznej. AWMP, sygn.: XXI/6/965, Sprawozdanie z działalności misyjnej w diecezji grodzieńsko-nowogrodzkiej za rok 1935.

ludności. W charakterze prelegentów w tym przedsięwzięciu uczestniczyli przedstawiciele duchowieństwa wojskowego, którzy wygłosili referaty pt. *Walka z bezbożnictwem i komunizmem*, *Historia Polskiego Kościoła Prawosławnego* i *Kultura polska a Kościół prawosławny*⁶⁵. W kursie wzięło udział ok. 60 księży, diakonów i psalmistów pochodzących z dekanatów najbardziej narażonych na akcję komunistyczną (powiaty: grodzieński i wołkowski). Organizacji kursów towarzyszyły uroczystości z udziałem przedstawicieli władz państwowych (m.in. MWRiOP). Uczestnicy uchwalili szereg rezolucji, w tym o powołaniu w składzie diecezjalnego komitetu misyjnego specjalnej sekcji antybezbożniczej⁶⁶.

Z kolei w marcu 1939 r. bp Mateusz podjął próbę utworzenia w Wilnie prawosławnego liceum teologicznego. W zamyśle władzy nowe liceum miało zapewnić młodzieży normalne warunki pracy umysłowej i wychowania fizycznego oraz zaszczerpić kulturę polską⁶⁷. W memoriale do wojewody hierarcha pisał: „Żadna inna szkoła państwowa i żadna organizacja, mająca na celu szerzenie wśród miejscowej ludności prawosławnej kultury polskiej, nie może mieć tego wpływu, co prawosławna szkoła teologiczna”⁶⁸. Biskup poparł również pomysł przeprowadzenia kursów metodycznych dla nauczycieli religii prawosławnej w szkołach powszechnych na terenie diecezji wileńskiej. Celem kursu było przeszkolenie katechetów w zakresie dydaktyki, pedagogiki i metodyki nauczania religii. 6-dniowe (po 6 godzin dziennie) kursy miały się odbyć w okresie od 22 czerwca do 15 lipca 1939 r. Zamierzano podzielić słuchaczy na 5 grup: 3 – w województwie wileńskim i 2 – w nowogródzkim⁶⁹.

Ważnym aspektem działalności duchowieństwa prawosławnego diecezji grodzieńsko-nowogródzkiej i wileńsko-lidzkiej była współpraca z wojskiem. Na terenie obu diecezji stacjonowały oddziały wchodzące w skład OK III. Grodno było nie tylko siedzibą biskupa, lecz także centrum dowództwa tego okręgu i miejscem, w którym rozmieszczono liczne jednost-

⁶⁵ CAW, sygn.: I.300.20.66, List ks. protoprezbitera WP Sz. Fedorońko do szefa Biura Wyznań Niekatolickich MSWojsk., 16 XI 1937 r.

⁶⁶ AWMP, sygn.: XXI/1/1969, Pismo bp. Sawy do metropolity Dionizego, 3 I 1938 r.

⁶⁷ Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas (LCVA), f. 51, ap. 7, b. 1724, Pismo bp Mateusza do MWRiOP, III 1939 r.

⁶⁸ LCVA, f. 51, ap. 7, b. 1724, Pismo bp Mateusza do MWRiOP, III 1939 r.

⁶⁹ LCVA, f. 51, ap. 7, b. 1724, Projekt organizacji kursu metodycznego dla nauczycieli religii prawosławnej w publicznych szkołach powszechnych w diecezji wileńskiej.

ki, oddziały i pododdziały broni. Natomiast w Wilnie znajdowało dowództwo dwóch dywizji piechoty – 1. i 19. oraz inne oddziały i pododdziały OK III. W jednostkach OK III służyła znaczna liczba żołnierzy wyznania prawosławnego. W 1927 r. w OK III prawosławni stanowili 13,8% ogółu żołnierzy OK III⁷⁰. Sytuacja ta nie uległa zmianie w latach 30. W grudniu 1930 r. służyło 3 507 (w tym 18 oficerów). W 1936 r. liczba poborowych Białorusinów, których przeważającą większość stanowili prawosławni, wynosiła w OK III 17,8% ogółu żołnierzy⁷¹. Na uwagę zasługuje również fakt, że na terenie Grodzieńskiego OK służyło blisko 1/5 wszystkich prawosławnych będących w Wojsku Polskim⁷².

Współpraca między duchownymi a wojskiem polegała na zapewnieniu tym żołnierzom należytej opieki duszpasterskiej. W tym celu utworzono duszpasterstwo wojskowe wyznania prawosławnego. W latach 30. obowiązki prawosławnego dziekana OK III z siedzibą w Grodnie pełnił ks. Atanazy Pawlukowski⁷³. Duchowny często musiał wyjeżdżać z Grodna w celu zapewnienia opieki duszpasterskiej żołnierzom znajdującym się w odległych garnizonach. Ze względów finansowych nabożeństwa odbywały się raz na 7-8 tygodni, co ujemnie wpływało na morale żołnierzy⁷⁴. Zachodziła więc konieczność zatrudnienia dodatkowego kapelana. Po przeniesieniu w stan nieczynny ks. A. Pawlukowskiego w 1938 r. stanowisko p.o. dziekana OK III objął ks. Aleksander Kalinowicz⁷⁵. W 1938 r. zostali przyjęci kolejni kapelani – ks. Rościsław Olechnowicz (kapelan rejonowy Grodna) i ks. Włodzimierz Bielajew (kapelan rejonowy Wilna)⁷⁶. W styczniu 1939 r., na stanowisku szefa duszpasterstwa prawosławnego OK III, ks. A. Kalinowicza zmienił ks. R. Olechnowicz⁷⁷. Pod względem wojskowym kapelani podlegali dowódcy OK III, a pod względem cerkiewno-kanonicznym – biskupom diecezjalnym

⁷⁰ CAW, sygn.: I.300.22.45. Statystyka wyznaniowa oficerów i szeregowców.

⁷¹ M. Wierzbicki, *Białorusini w Wojsku Polskim (1921-1939)*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej. 1918-1939. Zbiór studiów*, red. Z. Karpus i W. Rezmer, Toruń 2001, s. 158.

⁷² Z. Waszkiewicz, *Duszpasterstwo wojskowe...*, s. 289.

⁷³ CAW, sygn.: AP 14104 (A. Pawlukowski).

⁷⁴ CAW, sygn.: AP3901, List d-cy OK III z 27 I 1936 r.

⁷⁵ CAW, sygn.: AP 18459 Karta ewidencyjna A. Kalinowicza.

⁷⁶ CAW, sygn.: I.300.20.57, Sprawozdanie ks. A. Kalinowicza z działalności szefostwa duszpasterstwa wyznania prawosławnego na terenie OK III za 1938 r., brak daty.

⁷⁷ CAW, sygn.: AP18459, Rościsław Olechnowicz – Roczna lista kwalifikacyjna za 1939 r.

w Grodnie i Wilnie. Większość kapelanów cieszyła się pochlebną opinią przełożonych i wzorowo wywiązywała się z obowiązków służbowych. Należy podkreślić, że z zespołem kapelanów wojskowych władze wiązały duże nadzieje w sprawie polonizacji Kościoła prawosławnego. Zobowiązani do lojalności przysięgą wojskową duchowni wykazywali pełną aprobatę wobec poczynań polonizacyjnych. W związku z tym byli angażowani w programowo realizowany proces wprowadzenia języka polskiego do nabożeństw prawosławnych na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej⁷⁸.

Z dowództwem OK III aktywnie współpracowali dwaj wspomniani biskupi prawosławni – Sawa i Mateusz. Hierarchowie bez trudu nawiązali współpracę z miejscowymi władzami wojskowymi i zaangażowali się w opiekę duchową nad żołnierzami garnizonu w Grodnie w Wilnie. Wiele uroczystości w miejscowym garnizonie odbywało się przy ich udziale. Zacieśnieniu współpracy między duchowieństwem i wojskiem służyły kursy, odczyty i uroczystości państwowe i religijne, w których brało udział zarówno duchowieństwo, jak i wojsko. Szczególnie widowiskowe były obchody święta Chrztu Pańskiego z udziałem duchowieństwa prawosławnego, wojska i ludności cywilnej, podczas których święcono wodę z Niemna i Wilii⁷⁹. Płaszczyzną do współpracy z wojskiem była działalność patriotyczna i praca z młodzieżą w wielu przedpoborowym. Na początku 1937 r. bp Sawa wydał okólnik do duchowieństwa, w którym zwracał uwagę na konieczność wzmocnienia pracy duszpasterskiej wśród młodzieży przedpoborowej⁸⁰. 7-8 grudnia 1938 r. w Grodnie naczelny kapelan prawosławny Wojska Polskiego na prośbę bp Sawy poprowadził kurs zwalczania bezbożnictwa i sekciarstwa dla duchowieństwa prawosławnego powiatów grodzieńskiego i wołkowyskiego. W ramach kursu hierarcha wygłosił referat na temat historii prawosławia w Polsce, natomiast ks. kapelan Wiktor Romanowski przedstawił referat nt. *Jak walczyć z bezbożnictwem i komunizmem*, a ks. kapelan Jerzy Szretter wygłosił wykład *Walka z sekciarstwem i drogi współpracy duchowieństwa prawosławnego z wojskiem*⁸¹.

⁷⁸ J. Grzybowski, *W służbie Rzeczypospolitej. Duszpasterstwo wojskowe wyznania prawosławnego w Wojsku Polskim w latach 1919-1949*, Warszawa 2016, s. 166.

⁷⁹ LCVA, f. 51, ap. 7, b. 1724, Pismo Duchownego Konsystorza Prawosławnego do Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie, 18 I 1939 r.

⁸⁰ AAN, sygn.: MSW, t. V/89, s. 133, Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych za I kwartał 1937 r.

⁸¹ *Kościół prawosławny na Białostoczczyźnie...*, s. 77.

Za swoisty probierz lojalności duchowieństwa i wiernych można uznać ich postawę wobec mobilizacji częściowej i powszechnej. Polskie przygotowania obronne wspierała hierarchia PAKP i duchowieństwo prawosławne. 29 marca 1939 r. metropolita Dionizy wydał wezwanie arcybiskupie do duchowieństwa i wiernych, wzywając ich do wsparcia funduszu na rzecz obrony przeciwlotniczej. Zwierzchnik PAKP nakazywał również hierarchom i klerowi podjęcie odpowiednich działań mających uświadomić wiernym potrzebę wsparcia funduszu⁸². Apel głowy Kościoła prawosławnego w Polsce spotkał się z pełnym zrozumieniem hierarchii i kleru diecezji grodzieńsko-nowogródzkiej i wileńskiej. 18 kwietnia 1939 r. duchowieństwo prawosławne dziekanatu skidelskiego złożyło na ręce dowódcy OK III ofiarę na Fundusz Obrony Narodowej w wysokości 105 złotych. Duchowni poparli również apel gen. Leona Berbeckiego o wsparciu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej⁸³.

W przededniu wybuchu II wojny światowej można zaobserwować wpływ listów do MSWojsk. od księży prawosławnych. Zawierały one prośby o przyjęcie ich do wojska jako kapelanów zawodowych i pomocniczych, w służbie czynnej i w rezerwie. Na przykład proboszcz parafii w Dziśnie ks. Paweł Kiryk (30 marca 1939 r.) złożył podanie o mianowanie go kapelanem pomocniczym, w którym pisał m.in.: „Ojczyźnie zagraża niebezpieczeństwo ze strony sąsiada. Wszyscy bez różnicy wiary śpieszą Jej z pomocą. Ja również pragnę wziąć czynny udział w walce i oferując niniejszym swoją osobę do dyspozycji MSWojsk”⁸⁴. Po raz kolejny kapłan wystąpił do władz wojskowych o przyjęcie do wojska w lipcu 1939 r., kiedy to pisał: „ośmielałem się wyrazić nadzieję, że może i ja kiedyś dostąpię honoru noszenia munduru oficera polskiego i możliwości naprawdę czynnej i gorliwej służby dla Ojczyzny”⁸⁵.

Z powyższych tekstów wynika, że duchowni rozumieli całą powagę sytuacji i liczyli się z ewentualnością wybuchu wojny. W godzinie próby pragnęli więc spełnić swój obowiązek obywatelski.

⁸² *Архипастырский призыв Его Блаженства, Блаженного Дионисия, «Воскресное Чтении» 1939, № 14, с. 210.*

⁸³ J. Grzybowski, *W służbie Rzeczypospolitej. Duszpasterstwo wojskowe wyznania prawosławnego w Wojsku Polskim w latach 1919-1949*, Warszawa 2016, s. 207.

⁸⁴ CAW, sygn.: I.300.20.70, List ks. P. Kiryka do BWN, 30 III 1939 r.

⁸⁵ CAW, sygn.: I.300.20.70, List ks. P. Kiryka do BWN, 24 VII 1939 r.

Postawy wiernych nie odbiegały znacznie od postaw duchowieństwa. Mimo mających miejsce prób uchylania się od służby wojskowej, nawet bojkotu, mobilizacja na terenach z przewagą ludności prawosławnej przebiegała bez zakłóceń. Na terytorium OK III wyniki mobilizacji były najlepsze w skali kraju. Warto przytoczyć słowa Bronisława Krzyżanowskiego, dowódcy 3. Batalionu Saperów z Wilna, który wspominał:

Obserwowałem z ciekawością ten tłum bierny, z którego dopiero miało ugniatać się wojenne ciasto. Wrażenie miałem dobre. Była to mieszanka różnych roczników, jednak z wyraźną przewagą młodych, powyżej 1910 (...) Pochodzili przeważnie z Wilna i pobliskich powiatów, bez żadnych domieszek z innych dzielnic, wielu przybyło spod granicy sowieckiej, z postawskiego i dziśieńskiego. Język białoruski dominował, a wyznanie prawosławne było obficie reprezentowane. Jednym słowem znalazłem się w miejscowym polsko-białoruskim wojsku, wśród żołnierzy do których miałem wtedy i mam teraz wielkie zaufanie⁸⁶.

3 września 1939 r. na łamach „Kuriera Warszawskiego” ukazał się apel zwierzchnika PAKP metropolity Dionizego (Waledyńskiego), w którym władca nawoływał swoich współwyznawców do obrony Ojczyzny⁸⁷. Historia dostarcza wiele dowodów na to, że żołnierze prawosławni pochodzący z Białostoczczyzny, Nowogródzczyzny i Wileńszczyzny zachowywali się lojalnie, wypełniając obowiązek obrony kraju. Ramię w ramię z przedstawicielami innych wyznań dzielnie walczyli w obronie Warszawy, twierdzy brzeskiej, Półwyspu Hel, podczas bitew nad rzeką Bzurą, jak również pod Kodziowcami i Kockiem⁸⁸. W godzinę próby obok żołnierzy na polu bitwy nie zabrakło również kapelanów. Zgodnie z zasadami organizacyjnymi duszpasterstwa wojskowego wyznania prawosławnego na czas wojny, MSWojsk. na propozycję zwierzchnika PAKP w razie potrzeby mogło powołać kapelanów pomocniczych, którzy chwilowo mogli nie mieć przydziału do jednostki macierzystej na froncie⁸⁹. Analiza dokumentacji

⁸⁶ B. Krzyżanowski, *Kampania wrześniowa w oczach dowódcy plutonu*, „Zeszyty Historyczne” 1979, nr 48, s. 123-124.

⁸⁷ G.J. Pelica, *Kościół prawosławny w województwie lubelskim (1918-1939)*, Lublin 2009, s. 317.

⁸⁸ J. Grzybowski, *Białorusini w polskich regularnych formacjach wojskowych w latach 1918-1945*, Warszawa 2007, s. 141-167.

⁸⁹ AAN, sygn.: MWRiOP, t. 961, Ogólne postanowienia dla kapelanów wyznania prawosławnego, k. 631.

wojskowej wskazuje na to, że w przeddzień wybuchu II wojny światowej wojskowe duszpasterstwo wyznania prawosławnego składało się z 13 kapłanów zawodowych i 12 pomocniczych. Ponadto w rezerwie znajdowało się co najmniej 14 księży. Spośród nich 5 pochodziło z diecezji grodzieńsko-nowogródzkiej i wileńsko-lidzkiej⁹⁰.

Klęska Polski w 1939 r. położyła kres istnieniu PAKP w granicach przedwojennych. Ponieważ diecezje grodzieńsko-nowogródzka i wileńska były wysunięte najdalej na wschód, po 17 września padły one pierwszą ofiarą okupacji sowieckiej. Z braku stosownych źródeł jest niemożliwe szczegółowe odtworzenie nastrojów panujących wśród kleru wyznania prawosławnego w chwili, gdy nastąpił atak sowiecki. Liczne relacje uczestników tamtych wydarzeń nie zawierają informacji o tym, jakie postawy przyjmowało duchowieństwo prawosławne. Możemy przypuszczać, że jako ludzie obeznani z istotą bolszewizmu nie mieli powodów do radości. Więcej informacji zachowało się na temat losów przedstawicieli hierarchii. Przez pierwsze dwa tygodnie wojny zwierzchnicy obu diecezji pozostawali na miejscu, pełniąc swoją posługę duszpasterską. Dopiero atak sowiecki na Polskę 17 września zmusił część z nich do ewakuacji. W przededniu wkroczenia Armii Czerwonej do Grodna ordynariusz diecezji grodzieńsko-nowogródzkiej bp Sawa opuścił miasto i udał się na Litwę. Dzięki temu, że miał obywatelstwo jugosłowiańskie, 19 września przekroczył polsko-litewską granicę państwową. Jako obywatel Jugosławii uniknął internowania, które we wrześniu 1939 r. spotkało tysiące innych Polaków – wojskowych i cywilów, którzy przedostali się na terytorium państwa litewskiego. Przed wyjazdem hierarcha powierzył pieczę nad opuszczoną diecezją proboszczowi cerkwi katedralnej w Grodnie ks. Jerzemu Boryszkiewiczowi. Niektórzy przedstawiciele miejscowego duchowieństwa i wiernych potraktowali opuszczenie przez władzę kraju jak ucieczkę. W archiwum katedry grodzieńskiej zachował się zapis o następującej treści: „[bp Sawa – JG] w panice uciekł z Grodna na Litwę jeszcze 17 września diecezjalnym samochodem, porzuciwszy bez żadnych rozporządzeń swoją diecezję, a pracowników Konsystorza Duchownego – bez środków”⁹¹. Do

⁹⁰ CAW, sygn.: I.300.20.1, Informacje na temat stanu liczebnego i personalnego duchowieństwa prawosławnego WP, b.p.

⁹¹ Cyt. za: O. Charczenko, *Duchowne życie parafii prawosławnej w Zachodniej Białorusi (wrzesień 1939-czerwiec 1944)*, [w:] *Kościół i związki wyznaniowe a świadomość narodowa mieszkańców pogranicza*, red. A. Mironowicz, M. Ulanowski, Białystok 2007, s. 147.

tych słów należy jednak odnosić się z dużą ostrożnością, bowiem noszą na sobie piętno czasu, w których powstały. Nie ulega wątpliwości, że bp Sawa miał wszelkie powody do opuszczenia kraju. Władcyka nie mógł zostać w Grodnie z kilku przyczyn. Jako zdeklarowany antykomunista nie przyjmował ustroju i ładu wprowadzanego przez państwo sowieckie. Doskonale wiedział, w jaki sposób zostanie potraktowany jako były „białogwardysta”. Zdawał również sobie sprawę z tego, że władze sowieckie nie wybaczą mu zaangażowania w politykę władz II Rzeczypospolitej.

Kolejnym hierarchą, który zdecydował się na opuszczenie swojej diecezji, był bp Mateusz. 22 września 1939 r. duchowny opuścił Wilno i udał się na Litwę. Następnie przez Łotwę, Estonię i Szwecję 8 listopada 1939 r. przybył do Francji. Przy podejmowaniu decyzji o opuszczeniu kraju kierowały nim te same względy, co u bp Sawy. Obaj władcy nawiązali kontakt z władzami RP na uchodźstwie i kontynuowali działalność duszpasterską jako polscy biskupi prawosławni na emigracji⁹².

Poza dwoma wspomnianymi przykładami nie odnotowano więcej przypadków opuszczenia kraju w obliczu napaści sowieckiej przez miejscowych księży prawosławnych. Może to oznaczać, że większość duchowieństwa diecezjalnego pozostała na terenie swoich diecezji. Po zajęciu ziem wschodnich Polski przez ZSRS diecezje grodzieńsko-nowogrodzka i wileńsko-lidzkiej zostały włączone do Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego (RKP). Ucieczka bp Sawy i bp Mateusza ułatwiła władzom tego kościoła reorganizację obu diecezji PAKP. Po przyłączeniu Wilna do Litwy abp Teodozjusz zgłosił akces do RKP i uznał zwierzchnictwo metropolity litewsko-wileńskiego Eleuteriusza (Bogojawleńskiego). Natomiast diecezja grodzieńsko-nowogrodzka została zlikwidowana, a w jej miejsce powołana diecezja pińsko-nowogrodzka, której ordynariuszem został mianowany abp Pantelejmon (Roznowski). W zaistniałej sytuacji polskie duchowieństwo prawosławne podporządkowało się jurysdykcji narzuconej przez Moskwę⁹³.

⁹² Ministry of Defence – APC Polish Enquiries (MD, APC PE), Zeszyt ewidencyjny bp Mateusza (Konstantego) Siemaszki, 19 VI 1946 r., tamże, Kwestionariusz osobowy bp Mateusza (Konstantego) Siemaszki, IX 1946 r.; Lamberth Palace Library, The Church of England Record Centre, London, CFR CFR DOC 1/347, Bishop Mathew (Constantinus Siemaszko), Acting Polish Orthodox Bishop of Vilno, Statement made at conjoint meeting Roman Catholic and Orthodox Committees, 15 I 1945 r.

⁹³ A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w Polsce*, Białystok 2006, s. 604; 642.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski na ziemiach wschodnich, w tym na Nowogródzczyźnie i Wileńszczyźnie, miała miejsce seria ekscesów z udziałem części miejscowej ludności wyznania prawosławnego: powitania wojsk sowieckich, antypolskie wystąpienia zbrojne, mordy na przedstawicielach ziemiaństwa i administracji publicznej⁹⁴. Nie należy jednak tych zająć traktować jako przejawu konfliktu wyznaniowego lub narodowościowego, gdyż żaden jej uczestnik nie działał w imieniu własnej religii lub narodu, a ofiarą bestialskich mordów skomunizowanych band padli również prawosławni (duchowni, ziemianie i chłopi – ofiary osobistych porachunków). Na podstawie analizy dostępnych źródeł można wywnioskować, że co najmniej kilku duchownych obu diecezji poniosło śmierć z rąk skomunizowanych band. Najbardziej znanym przypadkiem jest bestialski mord dokonany na proboszczu parafii Wołkowiczach (dziekanat nowogródzki) ks. Mikołaju Niedźwiedzkim i jego żonie⁹⁵. W konsekwencji inkorporacji ziem wschodnich do ZSRS w 1939-1941 kilkunastu kolejnych księży zostało aresztowanych i deportowanych w głąb kraju. Represję dotknęły również niektórych członków i aktywnych działaczy kół Polaków prawosławnych⁹⁶. Zagadnienie to stanowi jednak temat osobnego studium.

Podsumowując, należy zaznaczyć, że w przededniu wybuchu II wojny światowej diecezje grodzieńsko-nowogródzka i wileńsko-lidzka zostały uznane przez władze państwowe za obszar, na którym ludność prawosławna jest podatna na asymilację narodową. W związku z tym zamierzano poddać ją intensywnej polonizacji poprzez nadanie miejscowemu prawosławiu polskiego charakteru narodowego. Miejscowi hierarchowie i znaczna część duchowieństwa brały czynny udział w tym przedsięwzięciu. Ingerencja władz w życie duchowne prowadziła do wzrostu napięć społecznych, pogłębiając przepaść między państwem i społecznością prawosławną. Niemniej jednak nie ma powodów do twierdzenia, że wpłynęło to negatywnie na stosunek hierarchii, duchowieństwa i wiernych do polskich przygotowań

⁹⁴ M. Wierzbicki, *Polacy i Białorusini w zaborze radzieckim. Stosunki polsko-białoruskie za ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939-1941*, Warszawa 2000, s. 121-122; J. Stobniak-Smogorzewska, *Kresowe osadnictwo wojskowe 1920-1945*, Warszawa 2003, s. 264-268.

⁹⁵ *Hierarchia i kler Kościoła prawosławnego w granicach II Rzeczypospolitej i Polski powojennej w XIX-XXI wieku*, oprac.: G. Sosna, A. Troc-Sosna, Ryboły 2012, s. 606-607.

⁹⁶ J. Grzybowski, *Białoruski ruch niepodległościowy w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2021, s. 36.

obronnych w związku z bezpośrednią genezą i przebiegiem kampanii wojennej. 1 września 1939 r. obywatele polscy wyznania prawosławnego – na równi z rodakami innych wyznań religijnych – stanęli do walki w obronie Rzeczypospolitej.

References

Źródła archiwalne

- Archiwum Akt Nowych. Zespół: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.
- Archiwum Warszawskiej Metropolii Prawosławnej. Zespół: diecezja grodzieńska.
- Archiwum Warszawskiej Metropolii Prawosławnej. Zespół: diecezja wileńska.
- Białoruskie Państwowe Archiwum Muzeum Literatury i Sztuki. Zespół: Muzeum Białoruskie im. Iwana Łuckiewicza w Wilnie [Беларускі дзяржаўны архіў музеяў літаратуры і мастацтва. Фонд: Беларускі музей імя Івана Луцкевіча ў Вільні].
- Biblioteka Pałacu Lambert – Centrum archiwalne Kościoła anglikańskiego. Zespół: Kościoły prawosławne (Lamberth Palace Library, The Church of England Record Centre. CFR CFR DOC).
- Centralne Archiwum Wojskowe. Zespół: Biuro Wyznań Niekatolickich Ministerstwa Spraw Wojskowych.
- Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne. Zespół: Urząd Wojewódzki w Wilnie [Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas].
- Ministerstwo Obrony Wielkiej Brytanii – APC Sektor Polski (Ministry of Defence – APC Polish Enquiries). Akta żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.
- Państwowe Archiwum Obwodu Grodzieńskiego. Zespół: Prawosławny Instytut Naukowo-Wydawniczy [Дзяржаўны архіў Гродзенскай вобласці. Фонд: Права­слаўны навукова-выдаўнічы інстытут].

Bibliografia

- Archipastyrskij przyzw Jego Błażenstwa, Błażennogo Dionisija, „Woskresnoje Cztenije”* 1939, nr 14, s. 210 [*Архипастырскі прызв Его Блаженства, Блаженно­го Дионисія, «Воскресное Чтение»* 1939, № 14, с. 210].
- Baslyk J., *Zapiski swiaszczennika Efstafija*, Mińsk: Luczi Sofii 2005 [Баслык Ефстафий, *Записки священника Ефстафия*, Минск: Лучи Софии 2005].
- Charczenko O., *Duchowne życie parafii prawosławnej w Zachodniej Białorusi (wrzesień 1939-czerwiec 1944)*, [w:] *Kościół i związki wyznaniowe a świadomość narodo­wa mieszkańców pogranicza*, red. A. Mironowicz, M. Ulanowski, Białystok 2007, s. 141-152.

- Chirotonia prawosławnych biskupów-Polaków w Ławrze Poczajowskiej*, „Polska Zbrojna” 1938, 18 XI, s. 8.
- Cypin W., *Istoria Russkoj Prawosławnojej Cerkwi 1917-1997*, Moskwa: Wiece 1997 [Цыпин Владислав, *История Русской Православной Церкви 1917-1997*, Москва: Вече 1997].
- Daniluk B., *Azirajuczysia rasoj wyjetymi waczuma. Usparamy*, Mińsk: Biełaruski kni hazbor 2012 [Данілюк Б., *Азіраючыся расой выетымі вачума. Успаміны*, Менск: Беларускі кнігазбор 2012].
- Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Statystyka Polski*, Seria C, z. 36, 62, 71, 83, 87, GUS, Warszawa 1936-1938.
- Grodnienskaja prawosławna ja jerarchija (1921-1939). Dokumenty i matieriały*, Grodno: Grodnienskaja tipografija 2015 [*Гродненская православная епархия (1921-1939). Документы и материалы*, Гродно: Гродненская типография 2015].
- Grzybowski J., *Arcybiskup general brygady Sawwa (Sozrietow) 1898-1951: Duszpasterz, żołnierz, obywatel*, Warszawa 2021.
- Grzybowski J., *Białorusini w polskich regularnych formacjach wojskowych w latach 1918-1945*, Warszawa 2007.
- Grzybowski J., *Białoruski ruch niepodległościowy w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2021.
- Grzybowski J., *W kraju i na obczyźnie. Kapelani wojskowi wyznania prawosławnego w armii II Rzeczypospolitej i Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie*, Warszawa 2021.
- Grzybowski J., *W służbie Rzeczypospolitej. Duszpasterstwo wojskowe wyznania prawosławnego w Wojsku Polskim w latach 1919-1949*, Warszawa 2016.
- Hierarchia i kler Kościoła prawosławnego w granicach II Rzeczypospolitej i Polski powojennej w XIX-XXI wieku*, oprac.: G. Sosna, A. Troc-Sosna, Ryboły 2012.
- Kalina M., *Polonizacja Cerkwi prawosławnej w województwie białostockim (1918-1939)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1995, z. 4, s. 74-105.
- Kasiak I., *Z historyi Prawasławnaej Carkwy Biełaruskaha Narodu*, Nowy Jork; Wydanie Biełaruskaj Centralnaj Rady 1956 [Касяк Иван, *З гісторыі Прусаўскаўнай Царквы Белаўрускaha Народу*, Ню Ёрк: Выданьне Беларускай Цэнтральнай Рады 1956].
- Kościół prawosławny na Białostocczyźnie w ocenie władz II Rzeczypospolitej. Wybór źródeł. Sytuacyjne sprawozdania Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku z lat 1928-1939*, oprac.: G. Sosna, Ryboły: Ryboły s.n. 1991.
- Krzyżanowski B., *Kampania wrześnieowa w oczach dowódcy plutonu*, „Zeszyty Historyczne” 1979, nr 48, s. 123-124.
- Kuryłło D., *Polacy Prawosławni na Grodzieńszczyźnie*, „Głos Prawosławia”, 11 XI 1938, s. 8-11.
- Mich W., *Prasa konserwatywna wobec akcji burzenia cerkwi prawosławnych na Chełmszczyźnie i Południowym Podlasiu w 1938 r.*, [w:] *Akcja burzenia cerkwi prawosławnych*

- na Chełmszczyźnie i Południowym Podlasiu w 1938 roku. Uwarunkowania, przebieg, konsekwencje*, Chełm 2009, s. 191-214.
- Mironowicz A., *Kościół prawosławny w Polsce*, Białystok 2006.
- Mironowicz E., *Białoruś*, Warszawa 2007.
- Mironowicz E., *Polityczne uwarunkowania funkcjonowania Kościoła prawosławnego w Polsce w latach 1920-1939*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2005, z. 24, s. 117-152.
- Mironowicz E., *Stowarzyszenie Polaków Prawosławnych*, „Białostoczczyzna” 1989, nr 4, s. 24.
- Na carkounym pahoście. Z dziejności „Prawosławnego Instytutu Naukowo-Wydawniczego” u Horadni*, „Chryścijanskaja Dumka” 1939, nr 20, s. 2.
- „Oriens” o prawosławiu, „Przegląd Prawosławny” 1939, nr 3, s. 24-25.
- Papierzyńska-Turek M., *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918-1939*, Warszawa 1989.
- Pawluczuk U., *Życie monastyczne w II Rzeczypospolitej*, Białystok 2007.
- Pelica G.J., *Kościół prawosławny w województwie lubelskim (1918-1939)*, Lublin 2009.
- Polacy prawosławni w Nowogródku*, „Przegląd Prawosławny” 1939, nr 3, s. 22.
- Stankiewicz A., *Z Boham da Bielarusi. Zbor tworau*, Wilno: Instytut Biełarusistyki 2008 [Станкевіч Адам, з Богам да Беларусі. Збор твораў, Вільня: Інстытут беларусістыкі 2008].
- Stobniak-Smogorzewska J., *Kresowe osadnictwo wojskowe 1920-1945*, Warszawa 2003.
- Szlewis G., *Prawosławnyje chramy Litwy*, Wilno: Swiato-Duchow monastyr 2005 [Шлевис Герман, Православные храмы Литвы, Вильнюс: Свято-Духов монастырь 2005].
- Śleszyński W., *Bezpieczeństwo wewnętrzne w polityce państwa polskiego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007.
- Waszkiewicz Z., *Duszpasterstwo w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*, Toruń 2000..
- Wierzbicki M., *Białorusini w Wojsku Polskim (1921-1939)*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej. 1918-1939. Zbiór studiów*, red. Z. Karpus i W. Rezmer, Toruń 2001, s. 153-176.
- Wierzbicki M., *Polacy i Białorusini w zaborze radzieckim. Stosunki polsko-białoruskie za ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939-1941*, Warszawa 2000. *Z carkounaha życia*, „Chryścijanskaja Dumka” 1939, nr 2, s. 2-3.